

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

dr Jarosław Szarek

BIK-062-555(2)/19

**Uczestnicy uroczystości
odsłonięcia pomnika
Rotmistrza Witolda Pileckiego
przy Muzeum II Wojny Światowej
Gdańsk, 17 września 2019 r.**



uprzejmie dziękuję za otrzymane zaszczytne zaproszenie do udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego przy Muzeum II Wojny Światowej.

Postać Witolda Pileckiego jest szczególnie ważna dla kierowanego przeze mnie Instytutu Pamięci Narodowej, zwłaszcza dla jego aktywności w sferze edukacyjnej. Gdy przed blisko dwudziestu laty IPN rozpoczynał swoją działalność, nazwisko Witolda Pileckiego dopiero zaczynało przebijać się do szerszej świadomości. Zamordowany przez komunistyczny reżim rotmistrz został skazany również na zapomnienie. Jednak wyrok ten wykonać było o wiele trudniej od fizycznego unicestwienia. I choć pod koniec ubiegłego wieku pozornie mogło się zdawać, że jesteśmy świadkami triumfu niepamięci, to dzięki zdeterminowanej rodzinie i niezłomnym propagatorom wiernej służby rotmistrza Pileckiego z roku na rok coraz więcej osób poznawało tę wspaniałą postać.

Od 2000 roku w proces przywracania i ujawniania prawdy o zbrodniczych początkach czerwonego terroru mógł włączyć się także IPN. To między innymi dlatego dziś nazwisko rotmistrza stało się symbolem, a jego postać wzbudza podziw i wdzięczności także poza granicami naszego kraju.

Wierność ideałom, odwaga, ofiarność i poczucie honoru, które charakteryzowały postawę rotmistrza Pileckiego są wyjątkowym wzorem umiłowania ojczyzny, nawet za cenę własnego życia. Musimy jednak pamiętać, że czcimy pamięć rotmistrza także z innego powodu. Mamy oto do czynienia z ofiarą bezdusznej i wyjątkowo bestialskiej zbrodni popełnionej nie tylko w mokotowskim więzieniu, ale także na sali sądowej, gdzie w wyniku

przeprowadzonej farsy, zewnętrznie tylko przypominającej proces sądowy, nie zapadł prawomocny wyrok, a zrealizowana została odgórna decyzja o zamordowaniu tego odważnego człowieka. Mimo, że na kartce papieru widniała decyzja sądu, podjęta rzekomo w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, to w rzeczywistości widniejące na niej podpisy są dowodem zbrodni i świadectwem złamania wszystkich, najbardziej podstawowych zasad sprawiedliwości. Ta decyzja, która zdecydowała o ostatecznym losie Witolda Pileckiego i umożliwiła doprowadzenie zbrodni do końca, stanowi swoisty akt oskarżenia wobec wszystkich odpowiedzialnych za to niczym nie usprawiedliwione okrucieństwo.

Z uznaniem przyjąłem informacje na temat decyzji dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku o postawieniu przy tej ważnej placówce pomnika Witolda Pileckiego. Gratuluję i dziękuję osobom, które zaangażowały się w tę inicjatywę, zmierzającą do tego, by w tak doniosły sposób, w tak szczególnym miejscu, uczcić pamięć człowieka, który tak bardzo zasługuje na wyjątkowe miejsce w naszej historii.

Dzień wybrany na tę uroczystość jest jakże wymowny! Obchodzimy dziś trzecią z tragicznych dat związanych z 1939 rokiem. Po 23 sierpnia i pakcie Stalina z Hitlerem, po 1 września, kiedy niemiecka III Rzesza napadła Polskę, nastąpił 17 września, gdy na walczącą z wojskami Hitlera Polskę napadli Sowieci.

Człowiek, który poświęcił się walce z niemieckim okupantem, zamordowany został przez drugiego okupanta – tego, który 80 lat temu, 17 września 1939 roku, zajął ponad połowę naszej ojczyzny. Trudno o bardziej symboliczną datę na uczczenie postaci rotmistrza w miejscu, którego celem jest upowszechnianie wiedzy o tragedii II wojny światowej oraz upamiętnienie jej ofiar i bohaterów.

Stawianie pomników bohaterom naszej ojczyzny, to oczywiście nasza powinność. Nie jest jednak celem sama w sobie. W ten sposób jako ludzie wolni, możemy spłacić dług wobec tysięcy naszych rodaków, którzy złożyli najwyższą ofiarę w walce o niepodległość Polski i prawo naszego narodu do samostanowienia.

Żałuję, że – z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania – nie mogę wspólnie z Państwem uczestniczyć w uroczystości, nie mniej jednak wyrażam głęboki szacunek dla wszystkich uczestników tego wydarzenia, kierując jednocześnie serdeczne pozdrowienia i życzenia, by dbałość o pamięć i naszą historię była udziałem coraz większej liczby młodych ludzi stanowiąc inspirację do podejmowania kolejnych cennych inicjatyw.

Z wyrazami szacunku

Janina Gward